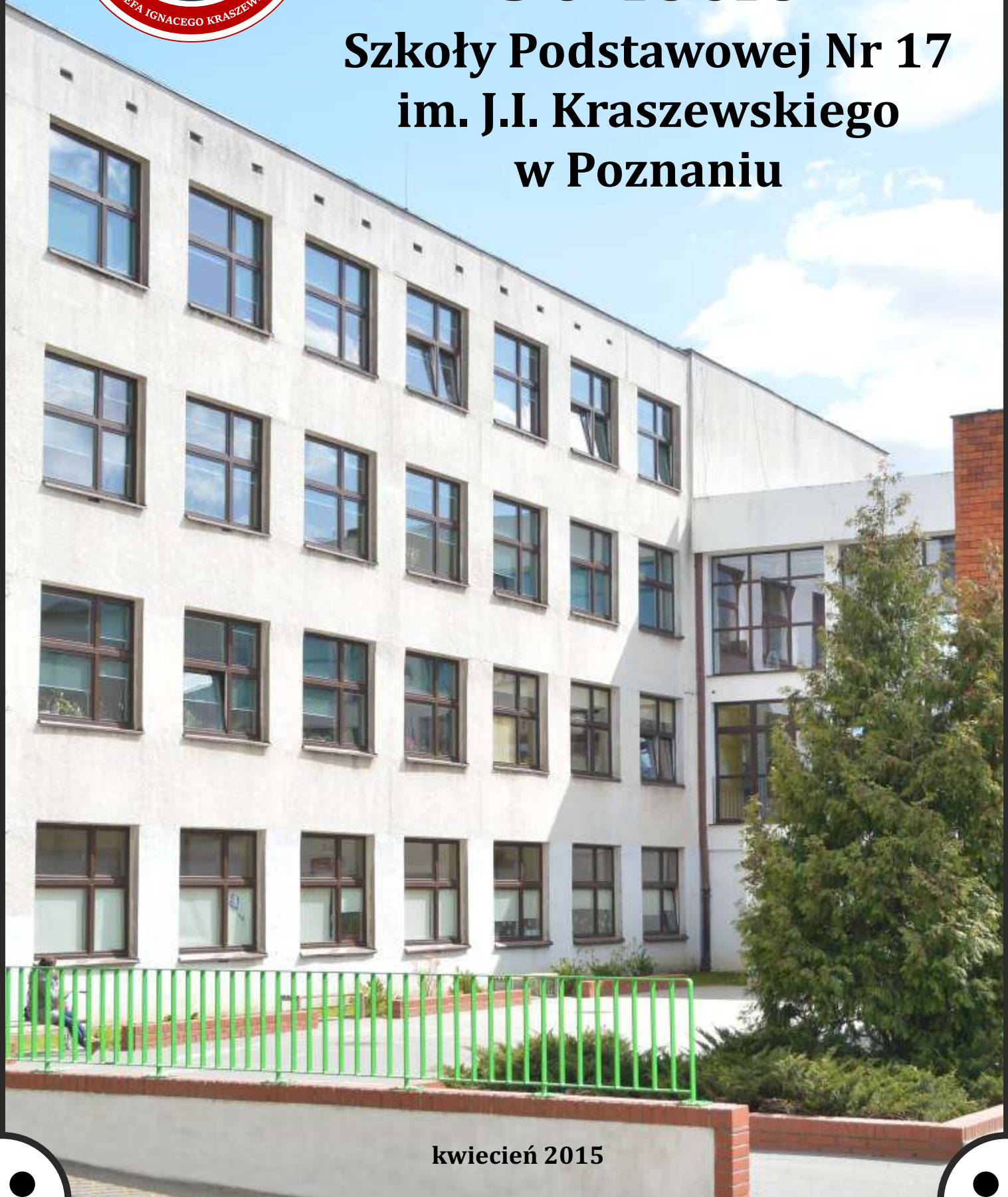




30-lecie

Szkoły Podstawowej Nr 17 im. J.I. Kraszewskiego w Poznaniu



kwiecień 2015

*Życie wiekiem, życie chwilą (...).
Dawno o tym ludzie wiedzą!
A zawsze im to dziwnym się zdaje,
zawsze powtarzają zdumieni,
jak ten czas upłynął!*

Józef Ignacy Kraszewski „Ułana”

Gazetkę przygotowały:
Izabella Sporakowska-Mazur
Małgorzata Wolska

we współpracy z:
Dyrektorem Szkoły Sławomirem Stancelewskim, Haliną Drozdowicz,
Katarzyną Lembicz, Jolantą Maludą, Martą Łapińska, Iwoną Molinus.

Skład i druk: Karol Meysner - zakład FOTOgraf w budynku szkoły

Pełna i bezbłędna rekonstrukcja spisu dawniej zatrudnionych nauczycieli to niełatwe zadanie dokonane na podstawie materiałów archiwalnych z okresu 30 lat, dlatego za ewentualne błędy i nieścisłości z góry bardzo przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość.

Drodzy Uczniowie!

Przed nami ważne wydarzenie: Jubileusz naszej szkoły. Oznacza to, że za kilka dni nasza "Siedemnastka" skończy 30 lat! Trzydzieści lat temu odbyły się tu pierwsze lekcje, przyszli pierwsi uczniowie, rozbrzmiewał pierwszy dzwonek...

To historyczny moment w życiu naszej szkoły. Długo i z należytą starannością do tych dni się przygotowywaliśmy. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby to wydarzenie uroczyste i z radością uczcić.

Serdecznie dziękuję Wam za aktywne uczestnictwo w licznych konkursach, zajęciach i okolicznościowych spotkaniach. Efekty Waszej pracy i zaangażowania budzą podziw i zainteresowanie. Wkrótce w szkole powstaną wystawy i galerie prezentujące Wasze prace.

24 kwietnia 2015 roku podczas uroczystości w gronie znamienitych gości i przyjaciół szkoły świętować będziemy to wielkie wydarzenie - trzydzieste urodziny Naszej Szkoły! Cieszę się, że jesteście twórcami i uczestnikami licznych sukcesów "Siedemnastki". Dbajmy o nią!

Sławomir Stancelewski
Dyrektor Szkoły



IGNAC

W trzydziestą rocznicę istnienia Szkoły Podstawowej nr 17 ustanowiono przyznawanie statuetki „IGNAC”. To niezwykle wyróżnienie mogą otrzymać osoby, które w sposób szczególny wspierają rozwój szkoły i dbają o jej dobry wizerunek. Promują „siedemnastkę” w środowisku lokalnym, wspierają ją finansowo i materialnie a także



systematycznie angażują się w szkolne życie. Statuetka może powędrować do rąk osoby, która nie jest pracownikiem szkoły. Osobę tę typuje Dyrektor Szkoły, jej pracownicy lub działająca przy „siedemnastce” Rada Rodziców. Uchwałę o przyznaniu Ignaca podejmuje w tajnym głosowaniu Rada Pedagogiczna. Przyznanie statuetki przez Dyrektora Szkoły odbywa się w obecności społeczności lokalnej. Mamy nadzieję, że statuetka na stałe wpisze się w tradycję naszej szkoły. Wielu ludzi pomaga nam tworzyć jak najlepsze warunki do pracy i nauki. Ignac będzie naszym podziękowaniem za zaangażowanie, pomoc oraz okazywaną życzliwość.

Kim był Józef Ignacy Kraszewski?

Gdy zapytamy uczniów o Józefa Ignacego Kraszewskiego, odpowiedzą, że jest patronem naszej szkoły. Wiedzą, że był pisarzem i żył dawno... Ci z nich, którzy w 2012 roku (rok Kraszewskiego) odwiedzili muzeum pisarza przy ulicy Wronieckiej w Poznaniu, zapamiętali z pewnością jeszcze kilka dodatkowych ciekawostek z jego życia. Ale czy te informacje wyczerpują wiedzę na temat naszego bohatera?



Życie Kraszewskiego było bogate, tak jak bogata była jego twórczość. Jego historia sama stanowi znakomity materiał na powieść. Był nie tylko pisarzem, ale również znakomitym malarzem i grafikiem. Wspaniale relacjonował podróże po niemal całej Europie w swoich reportażach, z których można wyczytać, że był niezwykle ciekawy świata. Liczne przeprowadzki i podróże uczyniły z pisarza kosmopolitę, który mimo zachwyty nad innymi krajami Europy, ponad wszystkie stawiał własną ojczyznę.

Bolesławita (pseudonim J. I. Kraszewskiego) żył i tworzył w XIX wieku. Urodził się w Warszawie 28 lipca 1812 roku. Dzieciństwo spędził w Romanowie, gdzie dziś znajduje się Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego. Miejsce to pięknie opisał w swoich pamiętnikach:

Wśród lasów nadbużańskich, w głębokim, zapadłym Podlasiu, między dawnymi dobrami Sapiehów i Radziwiłłów, Kodniem, Sławatyczami, Włodawą leży ta majątność (...)

Tęskny, płaski, poważny krajobraz otacza dwór, do którego wiedzie z jednej strony długa, przez las przebita tryba. Lasy stare, odwieczne, opasują zewsząd siedzibę w przepysznych drzewach ukrytą (...)

W takim to miejscu wychowałem się, zrosłem, tak wesoły, tak kochany jak gdyby po wyjściu stamtąd samo mi szczęście na świecie oczekiwać miało. (...)

O wesołym wstępem do życia był mi Romanów! (...)

Lata pobytu mego w Romanowie były bardzo szczęśliwymi. Dnie mi zajmowała nauka wcale nie ciężka, wesołe zabawy, przechadzki po romanowskim ogrodzie, przechadzki, w ciągu których, poglądając po starych drzewach, po cienistych zakątkach, uczyłem się marzyć i domyślać mglistej jakiejś przeszłości, zdając się ją tylko przypominać sobie (...)

J.I. Kraszewski, *Pamiętniki*

Jako dziesięciolatek został przyjęty do drugiej klasy Akademii Białskiej, gdzie pozostawał pod opieką jej rektora. Był to czas niezwykle ważny dla rozwoju jego twórczości, ponieważ wtedy właśnie poznawał klasyków, studiował białe kruki znalezione na strychu Akademii, pisał ulotne wierszyki i tłumaczenia z Lafontaine'a. Obserwował także toczące się wokół niego życie Białej, fascynował się posępnymi ruinami pałacu Radziwiłłów, przerażali go więźniowie z zamkowej wieży. Jedno z jego późniejszych dzieł "Wielki świat małego miasteczka" jest oparte na wspomnieniach z lat szkolnych. Był to też czas jego debiutów, wtedy zaczął swoje myśli przelewać na papier, ale już dużo wcześniej zauważył u siebie skłonności pisarskie:

(...) Od dzieciństwa nie wiem, jaki szal wrzał w mojej głowie; nie uwierzycie mi, gdy powiem, że wprzód pisać zaczął, nim pisać umiałem; ale to pewna, że drukowanymi literami składał już jakieś powieści i wiersze. Przyszłość moja objawiała się wyraziście, lecz prócz dobrych Babek reszta rodziny nielitościwie szydziła z tych dziecięcych wysileń. Równie mnie wówczas zajmował rysunek, do którego też sama i dziś pozostała namiętność. Tu już, w Romanowie, dzieckiem jeszcze, marzyłem na przemiany o nauce, o sztuce, miałem już jakieś przeczucia wszystkiego, przeczucie powołania. Nie tyle jednak zajmowała mnie nauka sama, która mi się, przyznam, wydawała dość nudną, nie byłem bardzo pilny, nie miałem pamięci do słów i formuł, ale po lekcjach kradłem książki, aby je czytać.

J.I. Kraszewski, *Pamiętniki*

W 1826 roku opuścił Białą, uczył się w Lublinie i Świsłoczy, w 1829 roku wyjechał do Wilna, gdzie studiował na Wydziale Wymowy i Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Wileńskiego. Uczestniczył tam w przygotowaniach do powstania listopadowego, potem intensywnie podróżując prowadził działalność publicystyczną. W 1863 roku zagrożony aresztowaniem wyjechał z Warszawy i osiadł w Dreźnie. Na emigracji prowadził działalność przeciw zaborcom, za co był wielokrotnie więziony. W 1879 roku w Krakowie został uczczony jubileuszem 50-lecia twórczości, który przekształcił się w ogólnonarodową manifestację patriotyczną. Wręczone Jubilatowi dary można podziwiać właśnie we wspomnianym już muzeum w Poznaniu. Umarł w Genewie w 1887 roku, a jego zwłoki zostały przywiezione do Krakowa i złożone w Krypcie Zasłużonych na Skałce. J. I. Kraszewski był najpłodniejszym pisarzem w świecie! Mimo uwikłań w procesy, trudy życia w czasach zaborów, nękające go bezustannie choroby, był ewenementem na skalę światową, który pisał, pisał i pisał. Jego twórczość obejmuje ponad 600 tomów z prawie wszystkich dziedzin piśmiennictwa. Do najbardziej znanych należą: Stara baśń, Hrabina Cosel, Dziecię Starego Miasta, Kartki z podróży. Do dziś pozostaje pisarzem, którego nie sposób jednoznacznie zasufladkować. Autor powieści historycznych i społeczno-obyczajowych próbował także swoich sił pisząc opowiadania, nowele, gawędy, a nawet bajki dla dzieci.

Rozmowa z panią Haliną Drozdowicz, wieloletnią wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 17, pełniącą także obowiązki dyrektora szkoły w 2009 roku.



1. Co najbardziej utkwilo Pani w pamieci z pierwszych lat dzialalnosci szkoly?

W 1985 roku kiedy szkola rozpoczynala swoja dzialalnosc oddany byl do uzytku tylko segment z salami dydaktycznymi, dlatego inna byla logistyka szkoły. Głównym wejściem do szkoły było od strony parku poprzez szatnie uczniowskie. Podczas niepogody lekcje wychowania fizycznego odbywaly sie na korytarzach. Dopiero w kolejnych latach stopniowo oddawane byly do uzytku nastepne segmenty. Najpierw czesc z sala gimnastyczna, a nastepnie stolowka biblioteka i czesc administracyjna. Pamietam duze zaangażowanie calogo grona pedagogicznego i pracownikow w przygotowanie kolejnych sal lekcyjnych i ich wystrój.

2. Jak zmieniala sie szkola przez te lata, w ktorych uczestniczyla Pani w kierowaniu nia?

Bezposrednio w kierowaniu szkola uczestniczylam od 1987 roku. Wtedy, w zwiazku ze wzrastajaca sie liczba oddzialow klasowych, pani dyrektor Domicela Antoniewicz zaproponowala mi dołączenie do kadry kierowniczej.

Na przestrzeni lat najwiekszym zmianom szkola ulegla pod wzgledem skomputeryzowania. Rozpoczela prace bez jakiegokolwiek komputera. Pierwszymi jaskolkami byly amerykanske komputery otrzymane jako darowizna, ktore musialy byc odpowiednio dostosowane do polskich warunkow. Znajdowaly sie one w sali nr 31 i byly taka gratka, ze bardzo szybko zostaly skradzione lub zniszczone. W kolejnych latach zostal zakupiony nowy sprzet i urzadzono sale komputerowa w czesci administracyjnej z odpowiednim zabezpieczeniem. W nastepnej kolejnosci skomputeryzowano administracje szkolna i czytelnie. Wiem, ze obecnie powstala kolejna sala komputerowa dla klas I-III i coraz wiecej sal jest wyposazonych w tablice multimedialne. Niewatpliwie wszystko to wplywa na jakość nauczania i prace nauczycieli.

Zmianie uleglo tez wyposazenie sal lekcyjnych. Pamietam duze, kilkusobowe stoly w pracowni fizycznej, chemicznej. Byly one zmieniane stopniowo na jednoosobowe, dostosowane do wzrostu uczniow.

3. Jakich przedmiotow uczyla Pani w ciagu calej swojej zawodowej kariery?

Z wyksztalcenia jestem fizykiem, dlatego przede wszystkim uczylam fizyki w klasach VI-VIII. Jednak w trakcie mojej kariery nauczycielskiej uczylam tez chemii, matematyki, a nawet zajec praktyczno-technicznych. Po zmianie systemu nauczania i wprowadzeniu szescioletniej szkoly podstawowej, w ktorej zamiast fizyki, chemii, biologii i geografii wprowadzono jeden przedmiot pod nazwa przyroda, uczylam tylko tego przedmiotu. Musialam oczywiscie wczesniej uzyskac uprawnienia do jego nauczania.

4. Zmiana nauczanego przedmiotu byla bezposrednia konsekwencja zmiany systemu nauczania. Czy uwaza Pani, ze obecny ksztalt szkoly podstawowej jest lepszy niz poprzedni, osmioklasowy?

Obecny kształt szkoły podstawowej sześciolatniej daje uczniom większe poczucie bezpieczeństwa ze względu na mniejszą rozpiętość wiekową, szczególnie w nauczaniu systematycznym. Patrząc na reformę przedmiotową, wydaje mi się słuszna. Dzieci uczą się postrzegając otaczający ich świat jako całość, a nie widzieć odrębnie zjawiska chemiczne, fizyczne czy przyrodnicze.

5. Jak wspomina Pani swoich pierwszych uczniów naszej szkoły?

Kiedy rozpoczęłam pracę w SP 17, zostałam wychowawczynią klasy siódmej. W klasie miałam grupę uczniów, którzy mieli mnóstwo pomysłów, nie zawsze najlepszych... Ponieważ byli to uczniowie dosyć wyrośnięci, zawsze łatwo było ich zidentyfikować i gdy wchodziłam do szkoły od progu słyszałam, że siódma „d” znowu narozrabiała. Zawsze szłam do pracy zastanawiając się jaka czeka mnie z ich strony niespodzianka. Niemniej po latach wspominam ich bardzo sympatycznie.

6. Czy są jakieś wyraźne różnice pomiędzy nimi a obecnymi uczniami szkół podstawowych?

Nie widzę różnic między pierwszymi uczniami naszej szkoły a obecnymi. Zespoły klasowe zawsze były i są zróżnicowane. Są uczniowie bardziej i mniej zdolni, spokojniejsi i bardziej żywi, chętni do udzielania się społecznie i tacy, którzy wolą mieć święty spokój.

7. Jest jakaś niezwykła sytuacja wiążąca się z naszą szkołą, uczniami, nauczycielami lub innymi jej pracownikami, która do tej pory gości w Pani pamięci?

W pamięci pozostają szczególnie ważne momenty, takie jak nadanie imienia J.I. Kraszewskiego, nadanie sztandaru czy kolejne okrągłe rocznice. Pozostają też w pamięci uroczystości związane z żegnaniem kolejnych roczników i przygotowaniem do nich.

8. Czy wśród klas, które Pani uczyła któraś wyróżniła się czymś tak wyjątkowym, że warto o tym opowiedzieć?

Oczywiście najbardziej pamięta się klasy, które prowadzi się wychowawczo. Wtedy poznajemy najlepiej uczniów, ich środowisko, problemy z jakimi się borykają. Szczególnie pamięta się uczniów, którzy chętnie i dla przyjemności korzystali z kółek zainteresowań, przygotowywali się dodatkowo do konkursów, olimpiad przedmiotowych. Wielu uczniów, szczególnie w olimpiadach fizycznych, uzyskiwało wysokie wyniki. W pamięć zapadają także podopieczni, którzy mają problemy z nauką lub zachowaniem.

9. Być może pamięta też Pani jakąś wybitną jednostkę, która ukończyła SP 17. Co ją wyróżniało spośród reszty?

Wiem o co najmniej kilku uczniach, którzy osiągnęli wysoką pozycję zawodową, pracują naukowo. Poza zdolnościami, wyróżniali się oni na pewno pracowitością i solidnością. Zawsze chcieli wiedzieć więcej, myśleli kreatywnie.

10. Czy wspomina Pani ze łąką w oku wydarzenie związane z pracą w SP 17?

Wspomnieniem raczej zabawnym jest sytuacja zaistniała podczas jednej z uroczystości jubileuszowych. Jednym z punktów programu był polonez w wykonaniu najmłodszych uczniów. Na końcu długiego szpaleru tańczących par posuwistym krokiem podążał chłopczyk bez pary, ale tańczył z tak ogromnym zaangażowaniem, iż wywołał ogromny aplauz całej sali.

11. Jaka najtrudniejszą lub najbardziej satysfakcjonującą decyzję musiała Pani podjąć jako wicedyrektor szkoły?

Najtrudniejszą decyzję musiałam podjąć po śmierci pani dyrektor Domiceli Antoniewicz, kiedy w przeciągu kilkunastu minut musiałam zdecydować, czy przyjmuję obowiązki dyrektora SP 17. Kończył się rok szkolny, w toku było wiele spraw, szczególnie awansów zawodowych nauczycieli, które musiały zakończyć się w określonym terminie. Trwały jednocześnie przygotowania do nowego roku szkolnego. Wszystko zakończyło się pomyślnie i to jest dla mnie satysfakcja.

12. Jak ocenia Pani czas spędzony w SP 17? czy czuje Pani satysfakcję ze swojej pracy zawodowej?

W SP 17 pracowałam ponad 24 lata. Przez cały ten okres zdarzały się różne sytuacje, które przynosiły satysfakcję. Były też takie, w których na efekty pracy trzeba było poczekać. Szczególnie miło wspominałam chwile, gdy uczniowie przychodzili podziękować za włożoną pracę i poświęcony im czas, choć nie musieli tego robić. Bardzo dobrze wspominałam współpracę z gronem pedagogicznym, pracownikami szkoły.

13. Co jest mocną stroną naszej szkoły z Pani obecnej perspektywy?

Mocną stroną szkoły zawsze było dość stabilne i zaangażowane w pracę grono pedagogiczne. Wprawdzie obecnie duża jego część uległa „odmłodzeniu”, jednak z tego co obserwuję, młodzi nauczyciele pracują z równie dużym oddaniem i pasją.

14. Jakich rad mogłaby Pani udzielić osobom, które rozpoczynają karierę nauczyciela w szkole podstawowej?

Przede wszystkim należy lubić dzieci, być otwartym na ich problemy. Cały czas trzeba się uczyć, zgłębiać nie tylko wiedzę merytoryczną, ale poznawać możliwości uczniów. Oni nawet po wielu latach pracy potrafią nas zaskoczyć swoimi pomysłami.



Rozmowa z Katarzyną Lembicz, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej

(...) nic nie jest w stanie zastąpić w edukacji dobrego nauczyciela

1. Od ilu lat jest Pani związana z naszą szkołą?

Ze szkołą jestem związana od 1985 roku, czyli od 30 lat!

2. Jak zmieniła się szkoła przez te wszystkie lata?

Niewątpliwie dzisiejsza szkoła jest znacznie inna i różni się pod wieloma względami od tej sprzed lat. Inaczej wygląda aspekt prowadzenia lekcji, kwestia podręczników, system oceniania. Przez te wszystkie lata nie tylko metody nauczania się zmieniły, budynek szkoły stał się nowocześniejszy, powstały pracownie

informatyczne, boisko Orlik, plac zabaw dla dzieci. Klasy zastały wyremontowane, wyposażone we współczesne pomoce dydaktyczne m.in. tablice interaktywne.

3. Czy dzieci, które uczyła Pani na początku swojej kariery zawodowej różnią się od tych, które uczy Pani teraz?

Owszem, dawniej uczniowie respektowali polecenia nauczycieli, bez żadnych komentarzy, byli bardziej zdyscyplinowani i traktowali wychowawców z większym szacunkiem. Był to czas, kiedy zabawa i nauka w znacznie większym stopniu zależały od chęci i wyobraźni uczniów. Wśród obecnych uczniów wzrasta liczba nieakceptowanych zachowań oraz poszerza się katalog problemów wychowawczych. Uczniowie odważniej wyrażają własne zdanie na dany temat, są bardziej otwarci. Dla współczesnego ucznia źródłem informacji są przede wszystkim nowe technologie.

4. Czy ma Pani kontakt z byłymi uczniami?

W czasie swojej pracy zawodowej wykształciłam i wychowałam wiele generacji młodych ludzi. Moi byli uczniowie odwiedzają mnie z okazji świąt, Dnia Edukacji Narodowej lub „wpadają” kiedy mają na to ochotę.

5. Czy łatwo być nauczycielem we współczesnej szkole?

Nie jest łatwo być nauczycielem we współczesnej szkole. W opinii społeczeństwa nauczyciel powinien nie tylko reprezentować właściwy styl pracy z uczniami, lecz również ma skutecznie nauczać, wymagać, ale nie stresować, być sprawiedliwym, w każdym znaleźć coś dobrego, pomagać słabszym i nie zaniedbywać zdolnych. Musi ustawicznie się doskonalić i doskonalić zawodowo.

6. Kim dziś jest dla dzieci nauczyciel/wychowawca?

Dziś nauczyciel-wychowawca staje w podwójnej roli, ma być zarówno przykładem dla uczniów na drodze kształtowania się wartości, jak również mistrzem i przewodnikiem po obszarze wiedzy i umiejętności uczniów. Musi posługiwać się najnowszymi zdobyczami nauki i techniki. Uważam, że mimo dużego postępu technicznego nic nie jest w stanie zastąpić w edukacji dobrego nauczyciela.

7. Jakie rady dałaby Pani początkującym nauczycielom?

W pracy nauczyciela nie ma jednorodnych stylów oddziaływań pedagogicznych, ważne jest racjonalne ich dawkowanie, umiejętny dobór i modyfikacja w zależności od potrzeb uczniów. Supernauczyciel nie musi być kumplem, musi być autorytetem. Bez względu na warunki pracy, dobro uczniów jest najważniejsze.



Historia szkoły kalendarium

- 2 IX 1985 Uroczyste otwarcie Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu na osiedlu Bolesława Chrobrego.
- 14 IX 1985 Pierwsze w historii szkoły pasowanie uczniów klas pierwszych.
- 1 VI 1986 Objęcie patronatu nad szkołą przez Poznański Kombinat Budowlany.
- 1 IX 1986 Utworzenie klas usportowionych o profilu lekkiej atletyki.
- 1 IX 1986 Powołanie szkoły ćwiczeń i rozpoczęcie praktyk pedagogicznych przez studentów UAM.
- 12 VI 1987 Mury szkoły opuszczają pierwsi absolwenci.
- 1 VI 1987 Wizyta przedstawiciela ONZ pani prof. Betty Hejlley.
- 19 III 1988 Uroczyste nadanie imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego, Odślonięcie tablicy pamiątkowej.
- 19 III 1989 Dzień Patrona - Świętem Szkoły.
- 29 III 1989 Wizyta dzieci japońskich.
- 30 III 1989 Początek wymiany doświadczeń z nauczycielami z Holandii, Niemiec, Danii.
- 19 X 1989 Wizyta przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, Centrum Doskonalenia Metodycznego, Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.
- 19 III 1990 Przyznanie szkole prawa posiadania sztandaru, jego uroczyste wręczenie połączone z otwarciem Izby Patrona.
- 1 IX 1990 Wprowadzenie nauki religii / etyki.
- VI 1991 Wizyta uczniów w duńskiej szkole.
- VI 1992 Rewizyta.
- 1 VI 1993 Wyróżnienie szkoły dyplomem Przyjaciela Dziecka.
- 17 V 1994 Szkoła miejscem seminarium "Edukacja elementarna - i co dalej ?" organizowanego przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM przy współpracy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.
- 23 III 1995 Uroczyste obchody X-lecia Szkoły.
- 3 IV 1995 Spotkanie uczniów z panią dr Wandą Błęńską.
- 19 IX 1995 Utworzenie klasy terapeutycznej.
- XII 1995 Spotkanie uczniów z kombatantem panem płk J. Dondajewskim.
- 1 IX 1996 Otwarcie pracowni komputerowej.
- IX 1996 Rozpoczęcie współpracy z Uczniowskim Klubem Sportowym.
- XI 1997 Pomoc dla powodzian ze wsi Sobrawy w województwie opolskim.
- III 1998 Przegląd działalności kół pozalekcyjnych Szkół Piątkowskich " Zielono mi "
- 19 IV 1999 Finał Turnieju Wiedzy o Książce.
- 23 VI 1999 Pożegnanie pierwszych absolwentów klas szóstych.

- 1 IX 1999 Wprowadzenie podstawy programowej dla sześcioletniej szkoły podstawowej.
- 16 XII 1999 Nagroda Miasta Poznania dla ucznia Piotra Jędrzejczaka oraz wyróżnienia dla uczniów Karola Gierszewskiego i Sławomira Wałkowskiego.
- 27 IV 2000 Udział pocztu sztandarowego w obchodach 60 Rocznicy Zbrodni Katyńskiej.
- 22 VI 2000 Pożegnanie ostatnich klas ósmych.
- 30 VIII 2000 Rozpoczęcie komputeryzacji szkoły.
- VI 2001 Pierwszy sprawdzian zewnętrzny uczniów klas VI.
- 1 X 2004 Uzyskanie certyfikatu "Szkoła z klasą".
- 1 VI 2004 Uroczyste otwarcie kompleksu boisk sportowych.
- 1 VI 2005 Uroczyste otwarcie Miasteczka Ruchu Drogowego.
- III 2006 Uroczyste obchody XX-lecia Szkoły.
- 2006/2007 Współtworzenie Miasteczka Oświatowego.
- 1 IX 2007 Utworzenie klasy I i IV o profilu piłki nożnej pod patronatem KKS Lech Poznań.
- II 2008 Otwarcie w bibliotece szkolnej "Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej" współfinansowanego przez Unię Europejską.
- 14 II 2009 Uzyskanie "Certyfikatu Kreatywnej Szkoły".
- 10 VI 2009 Ostatnie pożegnanie pani mgr Domiceli Antoniewicz, która prawie 25 lat pełniła funkcję dyrektora szkoły - od początku jej istnienia w obecnej siedzibie.
- VI-XII 2009 Obowiązki dyrektora szkoły pełni pani mgr Halina Drozdowicz.
- 1 IX 2009 Rozpoczęcie nauki przez uczniów sześcioletnich.
- 1 I 2010 Dyrektorem szkoły zostaje pan mgr Sławomir Stancelewski.
- VI 2010 Rozpoczęcie budowy boisk w ramach programu "Orlik 2012".
- 3 VI 2011 Uroczyste otwarcie kompleksu boisk w ramach programu "Orlik 2012".
- IX 2011 Utworzenie klas o profilu koszykówki pod patronatem MUKS Poznań.
- 1 III 2012 Otwarcie nowej pracowni komputerowej dla klas I-III.
- 10 III 2012 Finał Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego.
- 3 XII 2012 Wizyta studentek - Angie z Singapuru i Vitorii z Brazylii - w ramach warsztatów „Enjoy my origin” zorganizowanych przez organizację AIESEC.
- 2 II 2013 Finał V Konkursu Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim.
- 2 III 2013 Finał Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego.
- 10 VI 2013 Wizyta studentek - Erin ze Stanów Zjednoczonych i Kylee z Filipin - w ramach warsztatów „Enjoy my origin” zorganizowanych przez organizację AIESEC.
- VII 2013 Rozpoczęcie budowy placu zabaw Radosna Szkoła.
- X 2013 Otwarcie placu zabaw Radosna Szkoła.
- 26 VI 2014 Wizyta studenta z Tajlandii - w ramach warsztatów „Enjoy my origin” zorganizowanych przez organizację AIESEC.

Pracownicy szkoły w latach 1985-2015 Stan na dzień 25 marca 2015r.

Dyrektorzy szkoły:

Antoniewicz Domicela 1985-2009
Stancelewski Sławomir 2010-nadal

Wicedyrektorzy szkoły:

Drozdowicz Halina 1992-2009
Kroszel Krystyna 1985-1992
Skrzypczak Teresa 1985-2010
Witkowska Iwona 1995-1996
Dominiak Tomasz 2010-nadal
Kaliszewska Alicja 2010-nadal

Edukacja wczesnoszkolna:

Banaś Anna 1987-1997
Bródka Joanna 2012-nadal
Brzoza Iwona 1999-nadal
Chylińska Kinga 2015-nadal
Drozdowicz Ewa 2012-nadal
Ferfet Danuta 2007-nadal
Foltynowska Agnieszka 2001-2002
Gaca Lidia 1985-nadal
Gryka Urszula 1986-1992
Grzechowiak Danuta 1986-2006
Jędrzak-Nawrocka Ewa 2014-nadal
Jagodzińska Teresa 1985-2012
Kaliszewska Alicja 1999-nadal
Kamińska Ewa 1985-1999
Kapluk Mariola 1985-nadal
Kisielewska Grażyna 1985-1986
Komarnicka Barbara 1985-2000
Krasnosielska Maria 1987-1988
Krawczak Magdalena 2001-nadal
Krawczyk Zuzanna 2015-nadal
Kroszel Krystyna 1985-1992
Król-Jędrka Ewa 1985-2004
Krukowska Helena 1985-2007
Kurpisz Beata 1986-1991
Lemibicz Katarzyna 1985-nadal
Ławniczak Hanna 1987-nadal
Sąsiadek Jolanta 2000-nadal
Matynia Irena 1985-1999
Mikołajczak Barbara 1989-nadal
Mróz Agnieszka 1985-1991
Piechowiak Barbara 1987-1989
Pietrus Elżbieta 1986-1988
Pigulska Jolanta 1986-1993
Rogowicz-Kubiak Beata 2001-2008
Ruta – Ziemska Aneta 1986-1987
Sajkiewicz Maria 2000-nadal
Schiller Gertruda 1985-1986

Serwańska Barbara 1985-1990
Sołtysiak Helena 1989-1992
Standar Ewa 2011-nadal
Szaj – Miller Ewa 1986-1992
Szulerowicz Wanda 2012-nadal
Szymankiewicz-Pietrzak Iwona 2011-nadal
Szymczak Agnieszka 1986-1988
Świtalska Ewa 1993-2002
2008-2011
Thomas Barbara 2008-2010
Thomas Sylwia 2014-nadal
Walentyn Krystyna 1985-1988
Wawrzyniak Magdalena 2004-2005
Wekwert Hanna 2014-nadal
Wiśniewska Monika 2001-nadal

Klasy „0”

Grzywa Urszula 1986-1992
Hyjek Teresa 1989-1991
Jędrzej-Nawrocka Ewa 2001-2014
Kliber Monika 2014-nadal
Klupś Maria 1985-1993
Kordus Katarzyna 2010-2012
Kowalczyk Barbara 2014-nadal
Kubacka Grażyna 2000-2006
Napieralska Małgorzata 2009-2010
Świtalska Ewa 1989-1993
Thomas Sylwia 2012-2014
Wekwert Hanna 2011-2014

Język polski

Drażewska Marzena 1989-1994
Dymska Aleksandra 1986-1999
Kasperczak Magdalena 2012-nadal
Kuchnowska Ludomiła 1986-1987
Nikodem Aleksandra 1995-1996
Pawlik Anna 1987-1993
Pawłowska Elżbieta 1985-1987
Pilarczyk Halina 1985-1992
Piskorska Lidia 1998-2000
Sadowska Lidia 1986-1988
Sekretarczyk Barbara 1989-1999
Skrzypczak Teresa 1985-nadal
Sporakowska –Mazur Izabella 2014-nadal
Stefaniak Jan Paweł 2008-2012
Świdzińska Krystyna 1986-nadal
Truskowska Czesława 1985-2010
Wilkanowska Jolanta 1988-1989
Witkowska Iwona 1985-2008
Wolska Małgorzata 2012-nadal

Pracownicy szkoły w latach 1985-2015 Stan na dzień 25 marca 2015r.

Język angielski

Adamiak Karolina 2008-2011
Chromczak Maria 1990-1994
Donaj Agnieszka 2011-2013
Dunaj Anita 2007-2008
Grudzińska Anita 2005-nadal
Konieczny Grzegorz 1991-1992
Kordus Bogumiła 2006-2007
Kulawiak Małgorzata 2013-nadal
Nowak Alicja 2014-nadal
Łuczak Patrycja 2004-2006
Stancelewska Monika 2006-2011
Wojciechowski Andrzej 1991-1992
Wesoła Katarzyna 2011-nadal

Język rosyjski

Bajon Wanda 1985-1986
Domańska Iwona 1987-1989
Jaroszuk Jadwiga 1986-1991
Maciejewicz Jan 1985-1990
Różańska Walentyna 1986-1988

Język niemiecki

Bondalska Anna 2007-2008
Czajkowska Elżbieta 1999-2000
Czechowicz Grażyna 1991-2009
Fiołek Gabriela 1991-1992
Grabowska Katarzyna 1993-1999
Jagielska Izabela 2000-2007
Jefremienko Hanna 1993-1994
Kazimierzczak Beata 2004-2005
Kwiecień Marek 1991-1992
Later-Mroczkowska Elżbieta 1985-1991
Łazanowska Wiesława 1999-2000
Wiśniewski Janusz 1991-1997

Historia i wiedza o społeczeństwie

Antoniewicz Włodzimierz 2003-2012
Dominiak Tomasz 1989-nadal
Jurek Marek 1986-1987
Nowakowska-Jach Aldona 1987-1989
Przybylski Marek 2013-nadal
Redliński Krzysztof 1989-1990
Terka – Ochmańska Cecylia 1985-1992
Wejmann – Redlińska Gabriela 1987-2000
Wojciechowski Mariusz 1988-1989
Zwierz-Boczkowska Wanda 1985-1989

Matematyka

Baranek Piotr 2010-2014
Dolata Jolanta 1985-1999
Kordus Alfreda 1985-1998
Koziorowska Ewa 1989-1992
Kujawińska Elżbieta 1988-1990
Kurkowiak Bożena 1987-1988
Lewandowska Bożena 1989-1997
Nowak Mariola 1986-1999
Pająk Elżbieta 1985-nadal
Piekarczyński Andrzej 1985-1986
Ratajczak Małgorzata 1996-2000
Rodzik Danuta 1985-1991
Serwańska Agnieszka 2014-nadal
Steglińska Mirosława 1991-1992
Szulta Małgorzata 1988-1993
Taczała Emila 1987-nadal
Zalaszewska Renata 1987-1996

Geografia

Antoniewicz Włodzimierz 1987-1991
Grzybowska Alicja 1987-1988
Lach Grażyna 1986-1999
Maluda Jolanta 1985-2000
Sroka Alfreda 1985-1991
Więckiewicz Grażyna 1986-1991

Przyroda

Drozdowicz Halina 2000-2009
Korzycka Bernadetta 2009-nadal
Łapińska Marta 2012-nadal
Maluda Jolanta 2000-nadal

Biologia

Banaś Anna 1997-1999
Blumczyńska Ewa 1985-1990
Dobrzyńska Alina 1985-1991
Drewniak Krystyna 1993-1994
Kruszyńska Barbara 1987-1989
Mały Danuta 1985-1994
Pigulska Jolanta 1993-2000
Sarna Piotr 1988-1990
Tomaszewska – Kupczyk Teresa 1987-1990
Urbaniak Danuta 1990-1992

Pracownicy szkoły w latach 1985-2015

Stan na dzień 25 marca 2015r.

Zajęcia komputerowe

Matuszak Mirosław 1988-nadal
Danuta Ferfet 2014-nadal

Fizyka

Drozdowicz Halina 1985-2000
Kulasińska Urszula 1996-1997
Stoińska Agnieszka 1992-1999

Chemia

Borucka Hanna 1985-1998
Pilitowski Bogdan 1996-1997
Purgał Janina 1985-1992

Technika

Adamczewska Grażyna 1985-1995
Cieśla Zbigniew 1987-1988
Dominiak Tomasz 2003-nadal
Kiepski Maciej 1989-1991
Kurpisz Sławomir 1989-1991
Niedziałkowska Renata 1987-1988
Niewczyk Jakub 1987-1988
Paluszak Stefan 1985-1986
Skąpska Róża 1988-1989
Szreder Katarzyna 1987-1988
Turonek Grażyna 1985-2000
Woźniak Józef 1985-1986

Plastyka

Antas Grażyna 1985-2010
Olkiewicz Witold 1985-nadal
Pereświat-Sołtan Anna 2010-nadal

Muzyka

Antoniewicz Domicela 1985-2009
Gołaska Grażyna 1987-1990
Gruszczyńska Maria 1987-1988
1992-nadal
Pawelska Regina 1985-nadal
Pawlak Hanna 1985-1987
Walczak Janusz 1989-1992
Zaborowska Lajla 1985-1987

Etyka

Rudawski Bogumił 2013-nadal

Wychowanie fizyczne

Czepiżak Mariola 1985-1987
Demidowicz Jadwiga 1989-1990
Donaj Grażyna 2001-nadal
Gabryelski Jarosław 1997-1998
Haber Ewa 1990-1991
Horanin Grażyna 1988-nadal
Jerzykiewicz Maria 1986-nadal
Koziarek Mariusz 1985-1986
Lenartowski Andrzej 1986-1988
Madoński Zbigniew 1986-1987
Malik Małgorzata 1985-1992
Papierowski Artur 2009-nadal
Partytyńska Justyna 1986-2006
Piskorska Natalia 2011-nadal
Rex Monika 2014-nadal
Roszyk Magdalena 1986-1998
Sobora Zdzisław 1987-1999
Sokołowski Hieronim 1987-1992
Stancelewski Sławomir 1996-nadal
Stepka Jerzy 1985-1988
Szmyt Marek 1986-1996
Tałaj Wincenty 1987-1990
Tepler Przemysław 1997-1998
Wódkowski Mirosław 2010-nadal
Zawadzki Jarosław 1988-1990
Zbąszyniak Piotr 2007-2009
Ziubrak Józef 1987-1988

Religia

Balcerowska Dorota 1991-1992
s. Borowska Maria 1991-1992
Chojnacka Maria 1993-nadal
Dreger Anna 2013-nadal
Eltamann Wiesława 1990-1992
s. Gąsiorowska Eugenia 1991-1992
Golińska Stefania 1990-1993
Matuszczyk Tamara 1993-1994
Soloch Zdzisława 1990-2013
Starosta Donata 1997-2000
Tabiszewska Halina 1995-1997
Toboła Magdalena 2010-nadal
Turowska Joanna 2003-2011
ks. Pieprzyca Wojciech 1990-1991
ks. Rybacki Mariusz 1991-1993

Pracownicy szkoły w latach 1985-2015 Stan na dzień 25 marca 2015r.

Świetlica

Banaś Anna 1985-1987
Brzoza Iwona 1991-1993
Czarnecka Malina 2014-nadal
Czechowicz Grażyna 2009-nadal
Drozdowicz Ewa 2009-2012
Eurmaniak Anna 2007-2009
Gruszczyńska Maria 2012-nadal
Jasińska Małgorzata 1987-1999
Jopek Sylwia 2012-2013
Kaczmarek Krystyna 1986-2000
Kamińska Ewa 1999-2000
Kieszkowska Wanda 1999-2000
Komarnicka Barbara 2000-2001
Kortus Katarzyna 2012-nadal
Krauze Anna 1987-1988
Krol Anna 2007-nadal
Krukowska Halina 2007-2010
Mielcarek Agata 1987-1988
Mikołajczak Barbara 1996-1999
Molinus Iwona 1987-1990
Pigulska Jolanta 2000-2008
Przyborowska Maria 2014-ndal
Socha Ewa 1985-1991
Spychała Aleksandra 2012-nadal
Stancelewska Monika 2005-2006
Szczygieł Sabina 1987-2002
Szymkowiak Małgorzata 2000-2007
Świnka Beata 2014-nadal
Świtalska Ewa 2002-2008
Trefoń Maria 2004-2011
Turonek Grażyna 2000-2001
Tymek-Konarczak Małgorzata 1990-1991
Wolska Małgorzata 2011-2012

Biblioteka

Czarnecka Elżbieta 1988-2011
Łukaszewicz Izabela 1993-1997
Maciejewska Halina 1986-nadal
Piątek Kazimiera 1985-1993
Trefoń Maria 2011-nadal

Psycholog

Budzyńska Beata 1988-1999
Kubiak Hanna 1996-1997
Michałowska Magdalena 1999-2001
Skoczylas Grażyna 2001-nadal
Skrzypczak Karolina 1997-1998
Drewniak-Szubert Beata 1992-1993
Jóskowiak Halina 1992-1993
Rodzik-Czajka Alicja 1985-2011
Stancelewska Monika 2009-nadal
Zgryźniak Aleksandra 2014-nadal

Logopeda

Antoniewicz Domicela 1985-2009
Stancelewska Monika 2011-nadal

Wychowanie do życia w rodzinie

Iwona Brzoza 2009-nadal

Rewalidacja

Wojtaszek Ewa 2012-nadal

Pracownicy Administracji Szkolnej

Bajwolska Genowefa 1991-1992
Bilejczyk Wiesława 1997-nadal
Górska Renata 1988-1989
Kawczyńska Zofia 1990-2006
Kołosowska Ewa 1987-1988
Krauze Anna 1985-1988
Krukowska Sara 2013-nadal
Lis Dorota 1992-nadal
Maria-Marciniak Patrycja 2012-nadal
Molinus Iwona 1985-nadal
Pryputniewicz Aleksandra 1989-1990
Różańska Elżbieta 1990-1991
Zajczyk Janina 1987-1992

Pracownicy szkoły w latach 1985-2015 Stan na dzień 25 marca 2015r.

Pracownicy Obsługi Szkolnej

Andrzejewski Henryk 1994-2008
Antkowiak Jerzy 1991-2003
Antkowiak Krystyna 1986-2002
Bakaluz Elżbieta 1991-1993
Bocheńska Krystyna 1987-1995
Borkowska Maria 1987-1988
Fierzbiak Teresa 1990-nadal
Grabowska Anna 1985-1996
Horanin Władysław 2011-nadal
Jankowska Krystyna 1986-1988
Józwiak Artur 1992-1994
Józwiak Krystyna 1985-1998
Kaczmarek Maria 2005-2014
Kaczmarek Stefan 1990-1992
Kaliska Zofia 1998-2006
Kapczyńska Hanna 1996-2001
Kasprzak Czesława 1986-2004
2005-nadal
Kocimska Halina 1991-2005
2014-nadal
Kozicki Jerzy 2009-nadal
Kozicka Krystyna 1986-nadal
Krawczyk Elżbieta 2002-nadal
Krawczyk Ireneusz 2004-2006
Kuca Lech 1999-2001
Kuca Stefania 1986-2009
Lembicz Ewa 1990-2004
Lipigórska Hanna 2013-nadal
Maćkowiak Irena 1985-1986
Maćkowiak Ireneusz 2006-nadal
Marszewska Maria 1986-1994
Marzuchowska Halina 1985-2003
Michalak Gabriela 1985-nadal
Mikołajczak Gabriela 1985-2005
Molenda Urszula 1985-1987
Molinus Michał 1987-1988
Napieralska Lucyna 1989-1992
Olczyk Kazimierz 1987-1991
Oleksiak Marek 1985-1987
Patrzykąt Maria 1989-1992
Skrzypczak Władysław 1990-nadal
Skrzypczyńska Hanna 1985-1986
Słupianek Zdzisława 1993-1996
2007-nadal
Stasińska Barbara 1992-1996
Steinke Marek 1985-1987

Stępkowski Piotr 2008-2009
Szatybełko Katarzyna 2002-2005
Tyrakowski Andrzej 1987-1998
Wachowiak Genowefa 1986-1989
2006-nadal
Walkowiak Alina 1996-2003
Witasiak Janina 1987-2006
Wojciechowska Irena 1987-1991
Zaręba Krystyna 2014-nadal
Ziemska Bogumiła 2009-2013
Zygmunt Andrzej 2003-2004

*Człowiek jest wielki
nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma,
lecz przez to,
czym dzieli się z innymi.*

Jan Paweł II

Wszystkim pracownikom szkoły
składamy serdeczne podziękowania
za dotychczasowy wkład pracy.

Absolwenci SP 17

Na nasze pytania odpowiadali:

Krzysztof Mazur, Damian Pluta, Beata Kaczmarek, Paweł Kaczmarek, Ewa Gimzicka, Aleksandra Wolska, Monika Pieńkosz, Michał Wolski

1. Jak wspomina Pan\ Pani swoje lata szkolne?

Bardzo pozytywnie, do czasów szkoły podstawowej pamięcią wracam najczęściej. Ten okres to nie tylko nauka, ale także pierwsze fascynacje i przyjaźnie, niektóre są żywe do dziś. Lata spędzone w szkole podstawowej nie kojarzą mi się tylko z uczeniem się i wertowaniem podręczników. W mojej pamięci bardzo żywe są wspomnienia ze szkolnych wycieczek organizowanych w ramach kółka geograficznego. Chodziliśmy na spacer po Poznaniu, ale najlepsze były wycieczki za miasto na przykład do lasów w okolicach Grodziska Wielkopolskiego. Na te lekcje o przyrodzie zabierała nas pani Grażyna Lach.

Krzysztof

Swoje lata szkolne wspominam bardzo dobrze. Uczęszczałam do „17” przez 4 lata. To był czas przyjaźni, beztroski i zabawy.

Aleksandra

Fantastycznie. Dopiero z perspektywy człowieka dorosłego, obciążonego wieloma obowiązkami rodzinno-zawodowymi i ogromną odpowiedzialnością za własne dziecko, docenia się przede wszystkim BEZTROSKE, jaką człowiek cieszył się w szkole podstawowej. I wszystko by się oddało, aby do tych czasów móc wrócić... i szkoda, że to nie jest możliwe. SP 17 to była naprawdę duża, wygodna i przyjazna dla ucznia szkoła, blisko domu, blisko parku, na osiedlu, gdzie większość uczniów mieszkała. To był nasz świat i cieszę się, że dorastałam na TYM osiedlu i chodziłam do TEJ szkoły.

Monika

Bardzo dobrze, do dziś pamiętam smak mrożonych truskawek ze szkolnego sklepiku...

Michał

2. Których nauczycieli pamięta Pan/ Pani najlepiej? Dlaczego?

Najbardziej zapamiętałam pana Mirosława Matuszaka, który w tamtych latach uczył naszą klasę informatyki. Dziś komputer czy tablet ma większość dzieci, wtedy te wynalazki były tylko w sferze naszych marzeń. A w sali pana Matuszaka były komputery typu zx spectrum, na których uczyliśmy się programów, które dziś już nie istnieją. Ale najbardziej pamiętam, że pan pozwalał nam czasem pograć w gry.

Krzysztof

Pan Dominiak. Uważam go za jednego z najlepszych nauczycieli, na jakich natrafiłem w całym moim okresie edukacji. Prowadził zajęcia/opowiadał w tak ciekawy sposób, że mnie zaraził miłością do historii.

Damian

Najlepiej pamiętam Pana Soborę. Dlaczego? Poza nauczycielem w-fu był naszym trenerem (klasa sportowa), panią Kordus od matematyki i pana Wiśniewskiego od niemieckiego.

Ewa

Miło wspominałam panią Kupczyk, która uczyła biologii i prowadziła kółko przyrodnicze.

Aleksandra

Najlepiej pamiętam i wspominałam panią Krystynę Świdzińską, która umiała „wyłowić” ucznia lubiącego czytać i poznawać inne światy i wymiary dzięki książkom. Była bardzo dobrym nauczycielem i człowiekiem. Ciekawe wspomnienia łączą się również z nauczycielami od WF, ponieważ chodziłam do klasy sportowej i na sali gimnastycznej, boisku, stadionach i na obozach sportowych spędzało się mnóstwo czasu. Naszym wychowawcą był pan Zdzisław Sobora i to głównie jego postać siłą rzeczy najlepiej pamiętam – a są to barwne wspomnienia, raz różowe, raz zdecydowanie mniej, bo bywaliśmy hmmm... nieco problemowi – nauczycielom nie było z nami łatwo.

Monika

3. Czy jest takie wydarzenie z czasów szkolnych, które szczególnie zapadało Panu/Pani w pamięci?

Konkurs umiejętności piłkarskich, w którym zająłem 2 miejsce w szkole i miałem okazję reprezentować siedemnastkę później w etapie wojewódzkim, który rozgrywał się na boisku poznańskiego klubu piłki nożnej Warta.

Krzysztof

Wycieczka klasowa do Poronina w 7 klasie oraz wycieczka z kółka historycznego po poznańskiej cytadeli.

Damian

4. Czy z Pana/Pani punktu widzenia są duże różnice między szkołą z Pana/Pani czasów a obecną?

Wydaje mi się, że mieliśmy większy respekt do nauczycieli i samej instytucji szkoły. Dzisiejsi uczniowie za to mają lepsze warunki do nauki.

Krzysztof

Największą różnicą jest fakt, że obecnie nauka w szkole podstawowej trwa sześć lat, dawniej było to osiem lat.

Damian

Kiedyś były zupełnie inne relacje między nauczycielami i uczniami. Zmieniła się nie tylko szkoła, ale i uczniowie. Było spokojniej.

Aleksandra

Ogromna – wynika to nie tylko ze zmiany programu nauczania, wprowadzenia do szkoły religii czy testów, jako narzędzi sprawdzania wyników w nauce, ale przede wszystkim ze zmiany czasów, w jakich żyjemy – inne tempo życia, inne możliwości, ale też inne problemy i zagrożenia.

Monika

5. Czy według Pana/Pani dzisiejsze dzieci mają łatwiej czy ciężiej w szkole?

Zdecydowanie łatwiej. Dostęp do informacji i materiałów jest zdecydowanie lepszy, co sprzyja nauce, przede wszystkim tym, którym się chce uczyć.

Krzysztof

Mogę sobie tylko wyobrazić, że dzieci nie mają łatwo w tak dużej szkole i przy tak dużej liczbie klas. Jeśli zaś chodzi ogólnie o naukę, to zdecydowanie mają łatwiejszy dostęp do wiedzy, pomocy naukowych itp.

Aleksandra

Jeśli chodzi o dostęp do wiedzy, do materiałów jest o wiele łatwiej chociażby z uwagi na dostęp do Internetu, wydaje mi się, że program też jest łatwiejszy, chyba się mniej wymaga od uczniów.

Michał

Myślę, że ciężiej, niż my. Z jednej strony mają mnóstwo rzeczy, które im ułatwiają naukę – komputery, Internet, dostęp do wiedzy zasadniczo nieograniczony, co (teoretycznie) powinno im ułatwiać naukę – a z drugiej strony odczuwają znacznie większą presję i funkcjonują w mniej bezpiecznym świecie, niż my, do czego zdecydowanie przyczynia się powszechny dostęp do TV i Internetu, w tym serwisów społecznościowych, które zastąpiły dzieciakom podwórko i spotkania w realu (...) Należy też pamiętać, że my nie mieliśmy wiele (w sensie materialnym) i zasadniczo w latach 80-tych wszyscy byli w tym aspekcie mniej więcej równi. Teraz wygląda to zupełnie inaczej, jest większa presja na MIEĆ COŚ niż BYĆ KIMŚ, co na pewno nie ułatwia wychowywania dzieci i dorastania w tych czasach, a w szkole te różnice jeszcze się uwypuklają(...) Myślę też, że duża różnica polega na tym, że my naprawdę czuliśmy respekt przed rodzicami, nauczycielami i ogólnie ludźmi starszymi – a tego dzisiejszej dzieciaki często w ogóle nie czują(...)

Monika

6. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakt ze swoimi kolegami z klasy /szkoły?

Oczywiście, z jednym nawet pracuje w tej samej firmie a z innym muzykuje (razem gramy w zespole rockowym).

Krzysztof

Czasem gdzieś ktoś przemknie. Tylko cześć bez jakichś spotkań.

Beata

Tak. Z kilkoma dziewczynami mam stały kontakt – to są znajomości na całe życie. Z innymi kolegami i koleżankami ze szkoły mam natomiast kontakt np. przez Facebooka. Lubię utrzymywać te kontakty i zawsze fajnie spotkać się ze znajomymi ze szkoły, powspominać stare dobre czasy.

Monika

7. Jakim był Pan/Pani uczniem? Wzorowym czy „szkolnym urwisem”? Może pamięta Pan/Pani jakiś swój szkolny wybryk?

Raczej urwisem. Największy wybryk? Oczywiście szkolna wycieczka, na której działo się coś, o czym nie mogę teraz napisać...

Ewa

Uczyłam się dość dobrze. Wybryki oczywiście się zdarzały, ale były to raczej wspólne klasowe wygłupy.

Aleksandra

Byłam uczniem wzorowym w sensie nauki, uczyłam się bardzo dobrze, brałam udział w olimpiadach, chyba, co roku przynosiłam do domu świadectwo z paskiem. Ale jednocześnie sprawiałam nauczycielom mnóstwo problemów pod względem zachowania, najgrzeczniejsza nie byłam, a mama była często wzywana do szkoły.... Musiałam się wyszumieć i szumiałam. W 7 klasie chyba nawet padł pomysł, aby przenieść mnie do innej szkoły. Ostatecznie jednak wyszłam na ludzi

Monika

Na pewno nie byłem uczniem wzorowym, nie zaliczałem się też do najgorszych urwisów. Byłem w paczce, która lubiła rozrabiać, ale oceny miałem raczej dobre.

Ze szkolnych wybryków pamiętam sytuację, w której wraz z kilkoma kolegami postanowiliśmy dostać się na szkolny dziedziniec, który usytuowany był w okolicach stołówki, nie było tam dla uczniów dostępu i nie mogliśmy opanować chęci sprawdzenia, co się tam znajduje i dlaczego nie można tam wejść. Tak więc, pewnej nocy niczym włamywacze, dostaliśmy się na teren tajemniczego patio spuszcając się na linach z dachu szkoły. Okazało się, że nie ma tam nic ciekawego, choć wyobraźnia podpowiadała nam przeróżne wizje...

Z mniej spektakularnych, ale zakończonych poważnymi konsekwencjami pamiętam też obcięcie warkocza koleżance w ławce przede mną. Wtedy nie rozumiałem, o co było tyle płaczu...(warkocz był do pasa).

Michał

8.Czego życzy Pan/Pani nauczycielom w tak ważnym dla nich momencie, jakim jest jubileusz szkoły?

Aby społeczeństwo bardziej doceniło zawód nauczyciela. A nie jest to łatwy kawałek chleba. Wiem coś o tym, bo moja żona jest nauczycielem. **Krzysztof**

Pasji w przekazywaniu wiedzy. **Damian**

Stalowych nerwów i dobrego zdrowia. **Beata**

Cierpliwości i zdrowia. **Paweł**

Anielskiej cierpliwości I dużo siły w wychowywaniu dzisiejszej młodzieży. **Ewa**

Wzajemnego szacunku w relacjach z uczniami. **Aleksandra**

Życzę, aby wszyscy uczniowie wspominali szkołę i nauczycieli tak dobrze, jak ja – mieliśmy naprawdę fantastyczne dzieciństwo, a SP 17 była świetną szkołą. Dziękuję im za to! **Monika**

Cierpliwości do tych wszystkich gamoni. **Michał**

GŁOS

WIELKOPOLSKI



1983-09-30 poniedziałek

Radośnie w nowej szkole



Piękną nową szkołę otrzymały dzieci mieszkające na osiedlu Bolesława Chrobrego. Budynek jest funkcjonalny a jego wnętrze eleganckie, utrzymane w białobrązowej tonacji. Na parterze zlokalizowano szatnię, na wyższych kondygnacjach klasy. Ładne i funkcjonalne są też szkolne meble. Dyrekcji udało się zgromadzić okazały zbiór pomocy dydaktycznych. Nauka trwa na 1,5 zmiany.

W przyszłym roku obok głównego budynku lekcyjnego oddana zostanie dzieciom sala gimnastyczna i stołówka. (bg)

Fot. — R. Świątkowski



Jolanta Maluda
nauczycielka przyrody

Wspomnienia nauczyciela 17-nastki

Z 17-nastką jestem związana od pierwszych chwil jej istnienia. Z gronem pedagogicznym zapoznałam się kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego 1985/1986. Wszyscy zatrudnieni nauczyciele wnosili różne sprzęty do przydzielonych im sal. W pierwszym roku funkcjonowania szkoły wejście do budynku prowadziło z boiska wprost do szatni. Nie było wówczas holu, auli i sal gimnastycznych. Niektóre lekcje odbywały się na korytarzach. Zajęcia rozpoczynały się o godz. 7.30 i w niektórych przypadkach kończyły się nawet ok. godz. 18. Wszystkie krótkie przerwy trwały 5 minut, śniadaniowa 10 minut, a obiadowa 20 minut. Od samego początku byłam odpowiedzialna za salę 300 (pracownię geograficzną). Wyposażenie pracowni składało się z lśniących nowością mebli oraz bogatego zestawu pomocy dydaktycznych. Do naszej dyspozycji były m.in. podświetlane globusy, interesujące przeźrocza z całego świata, rzutniki, epidiaskop, ciekawe zestawy próbek glebowych oraz skał i surowców mineralnych, niezwykle bogactwo map ściennych i kolorowych plansz, atlasy dla klas młodszych i starszych i wiele innych. Doskonale pamiętam zaciekawione i radosne twarze uczniów, których spotkałam na rozpoczęciu roku szkolnego. Było to moje pierwsze wychowawstwo – klasa VIc.

Nie miałam zbyt dużego doświadczenia. Wcześniej, podczas studiów, tylko przez kilka miesięcy pracowałam w szkole podstawowej, ucząc geografii w klasach siódmych i ósmych. Chciałam w ten sposób zdobyć środki finansowe na mój pierwszy wyjazd zagraniczny (do Hiszpanii). Ten epizod zadecydował o całym moim przyszłym życiu. Praca z młodzieżą bardzo mnie zafascynowała i podjęłam decyzję, że zostanę nauczycielem geografii.

Przez kilkanaście lat uczyłam tylko tego przedmiotu w klasach od IV-VIII, a potem również trochę biologii. Aż przyszedł trudny moment dla wielu nauczycieli, również dla mnie. Nastąpiła reforma oświaty, powstała gimnazja, a w szkole podstawowej uczniowie zaczęli kontynuować naukę tylko do klasy szóstej. Wprowadzono wtedy nowy przedmiot nauczania – przyrodę, która skupiała w sobie wiedzę aż z 4 przedmiotów nauczanych wcześniej (geografii, biologii, fizyki i chemii). Musiałam zdobyć odpowiednie kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu. Na szczęście wszystko zakończyło się sukcesem.

Najbardziej zabawna sytuacja w mojej karierze miała miejsce w pierwszych latach, kiedy to kilkakrotnie potraktowano mnie jako uczennicę, a jedną z moich uczennic uznano za nauczycielkę (była ode mnie zdecydowanie większa i wyglądała dużo poważniej). Przedmioty, których uczyłam i uczę (geografia, przyroda), cieszą się wśród uczniów dużym zainteresowaniem. W połączeniu z zajęciami terenowymi, odbywającymi się w ramach Koła turystyczno-krajoznawczego, nauczanie dzieci i młodzieży sprawia mi bezustannie dużą przyjemność. Cieszę się niezmiernie, gdy razem odkrywamy świat, obcujemy z pięknem przyrody oraz zgłębiany tajemnice życia roślin, zwierząt i człowieka.

Uważam, że kiedyś dzieci chętniej uczestniczyły w zajęciach dodatkowych i posiadały większą potrzebę przebywania w grupie rówieśniczej. Dzisiejsi uczniowie są większymi indywidualistami. Częściej wolą pozostać w domu przy komputerze, a niżeli podjąć trud np. wspólnej wędrowki. Żyją bardziej w świecie wirtualnym. Zauważyłam też, że kiedyś uczniowie mieli zdecydowanie większy respekt i szacunek dla nauczycieli.

W mojej pracy nauczycielskiej niezwykle ekscytujący i wzbogacający jest kontakt z młodymi nauczycielami i studentami, którzy przychodzą na praktyki pedagogiczne. Są oni bardzo otwarci na wszelkie wskazówki i rady, pełni zapału i optymizmu. Nawet nie wiedzą jak dużo starszy nauczyciel może się również od nich nauczyć. Myślę, że takie wzajemne oddziaływanie pomiędzy pokoleniami (doświadczenie i wiedza starszych nauczycieli oraz nowoczesne podejście i entuzjazm młodych) jest niezwykle cenne i wzbogacające.

Jakich wskazówek mogłabym udzielić młodym nauczycielom? Na pewno, aby byli konsekwentni, wymagający, sprawiedliwi, otwarci na problemy swoich podopiecznych, i by nigdy nie opuszczało ich doskonałe poczucie humoru. Muszą głęboko wierzyć w nieograniczone możliwości swoich uczniów. Życzę im sukcesów, i co najmniej tyle satysfakcji, ile ja czerpię z mojej 34-letniej pracy nauczycielskiej. Życzę również wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest nauczanie i wychowywanie młodych pokoleń.

Jolanta Maluda



Marta Łapińska
nauczycielka przyrody

***(...) nie chciałam być nikim innym,
tylko właśnie nauczycielem!***

W Szkole Podstawowej Nr 17 jestem nauczycielem przyrody z niewielkim stażem pracy, którą rozpoczęłam 1 września 2012 roku. Będąc jeszcze uczennicą wiedziałam, że w przyszłości zostanę nauczycielem. Bacznie obserwowałam moich ówczesnych pedagogów, których praca wydawała mi się bardzo ciekawa, pożyteczna i inspirująca. Dziś sama będąc nauczycielem widzę, że nie jest to łatwy zawód. Kiedyś cieszył się on większym uznaniem i szacunkiem wśród społeczeństwa, obecnie niestety stracił na znaczeniu.

Dobrze pamiętam swoje pierwsze dni w pracy, zaraz po studiach. Nie miałam doświadczenia, obawiałam się jak sobie poradzę i jak zostanę przyjęta. Na szczęście trafiłam do szkoły ze wspaniałymi ludźmi i atmosferą. Nigdy nie zapomnę jak ciepło i serdecznie przyjęło mnie grono pedagogiczne, pozwalając mi szybko odnaleźć się w realiach szkolnych. Pracując w szkole trzeci rok mogę stwierdzić, że czerpię ogromną satysfakcję ze swojej pracy. Bycie nauczycielem dostarcza mi dużo radości, a kontakt z dziećmi sprawia, że każdy dzień jest pełen wrażeń. Dziś czuję się spełniona zawodowo choć zdaję sobie sprawę, że nauczyciel kontraktowy to dopiero drugi stopień awansu zawodowego.



Myślę, że praca we współczesnej szkole ma zarówno pozytywne jak i negatywne strony. Dzięki możliwości korzystania z wszelkich udogodnień technologicznych, nauczyciel ma szansę przygotowania i przeprowadzenia efektywniejszych i ciekawszych lekcji. Uczniowie są mocniej zmotywowani do pracy na zajęciach, więcej z nich wynoszą, stają się bardziej kreatywni, odkrywają i rozwijają swoje ukryte talenty. Z drugiej strony powszechny dostęp do Internetu niesie dla młodych osób duże zagrożenie związane z nieograniczonym wglądem do niewłaściwych treści i rozpowszechnianiem przemocy.

Bycie nauczycielem to „trudny kawałek chleba”, gdyż poza samym nauczaniem, jest jeszcze wiele innych funkcji i zadań, a także coraz większa biurokracja, która pochłania mnóstwo czasu i energii. Jednak mimo różnych trudności w wykonywaniu tego zawodu, nie chciałam być nikim innym, tylko właśnie nauczycielem.

Marta Łapińska

30 – lecie szkoły w twórczości uczniów

NASZA SZKOŁA JEST WESOŁA

Nasza szkoła jest wesoła
wszystkie dzieci rano woła
Kiedy dzwonek usłyszemy
szybko do klasy lecimy

Fajna jest matematyka,
polski, przyroda i muzyka
Gdy ktoś głodny i spragniony
na stołówkę biegnie jak szalony

Po lekcjach do domu idziemy
albo do świetlicy się udajemy
Tam bawimy się i gramy
i też lekcje odrabiamy

Ten do biblioteki zmyka,
kto książki połyka
Gdy pogoda dopisuje
na boisko każdy wyskakuje

Szkoła lat 30 ma
ja za sobą mam już dwa
Gdy za szkołą zatęsknimy
do kronik szkolnych powrócimy.

Anna Tymper klasa II d

TRZYDZIESTOLECIE

Korytarzem szkolnym biegnie
już kolejne pokolenie
wszyscy bardzo dobrze wiemy
wykształcenie ma znaczenie!
Rozumiemy, że nauka
to nie taka łatwa sprawa
i, że w szkole prócz mnożenia
też przydaje się zabawa.
Więc z okazji Twojej trzydziestki
Siedemnastko, Nasza Szkoło,
w murach Twoich niech każdy uczy
się bezpiecznie i wesoło!

Mateusz Kowalski klasa III e



NASZA SZKOŁA

Nalega mama, nalega tata,
Chcą ze mnie zrobić słynnego literata.
Konkurs się zbliża, wiersza nadal brak,
Wszystko wciąż idzie nie tak.
Pisz od serca, radziła mama.
I rada ta skrzydeł mi dodała.

Siedemnastka nasza szkoła,
Która zacnego ma patrona.
To Józef Kraszewski,
Ze swych powieści najbardziej znany.
Ceniony przez nauczycieli, przez uczniów lubiany.

Edukacja i wychowanie to naszej szkoły misja,
Ciężka to praca, rzecz oczywista.
Lecz miło spędzamy w niej czas,
Nauki tu zdobyte nie pójdą w las.
Piszemy, czytamy i rysujemy,
A na przerwach, jak to dzieci, czasami łobuzujemy.

Choć nieraz trudno nam rano wstać
I wszystkie zadania odrobić na czas.
Gdy kolejny rok szkolny się rozpoczyna
I powraca znany nam gwar,
Każdy z uśmiechem się z każdym wita
I radość ogarnia nas.

Lecz chyba wszyscy przyznacie mi rację,
Najfajniejsze w szkole są jednak wakacje!

Franciszek Nawrocki klasa IV c

Wywiad z ...

Czasami ponosi mnie wyobraźnia. Przystępując do konkursu literackiego z okazji jubileuszu trzydziestolecia istnienia SP 17 w Poznaniu (mojej szkoły!), wyobrażałam sobie, jak mógłby wyglądać wywiad ze mną na ten temat. Wywiad przeprowadziłby jeden z dziennikarzy prasowych, np. z Głosu Wielkopolskiego, radiowych, np. z Radio Merkury albo telewizyjnych, np. z Teleskopu. Fantazję mam wielką!

Mój wyobrażony wywiad wyglądałby tak:

- Jesteś uczennicą Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu, prawda?
- Tak, zgadza się.
- To dla Twojej szkoły rok szczególny. Dlaczego?
- O, tak. W 2015 roku obchodzimy jubileusz trzydziestolecia jej istnienia.
- Szkoły czy „budy”? Zawsze mówisz tak poprawnie o miejscu, w którym się uczysz?
- Tak. Jeśli chodzi o mnie, szkoła jest szkołą, a buda budą. W „budzie” kiepsko bym się czuła, nie to co w szkole.
- No, dobrze. Wracając do jubileuszu, czy wyobrażasz sobie, co to znaczy trzydzieści lat istnienia szkoły? Sama przecież nie skończyłaś jeszcze dwunastu lat.
- To prawda, ale właśnie mając tyle lat, ile mam, dobrze wiem, że trzydzieści lat to „szmat czasu” – jak mówią moi rodzice. To przecież ponad dwa razy więcej niż całe moje życie. Dłuuuga historia.
- Masz rację. Chciałbym się jednak dowiedzieć od Ciebie, co ten jubileusz oznacza dla Ciebie, konkretnej uczennicy z konkretnej klasy SP 17? Czy to tylko daty, statystyki, apele, białe koszule i uroczyste akademie?
- Nie wiem czy dobrze zrozumiałam, o co panu dokładnie chodzi. Muszę się jednak przyznać, że tak naprawdę jubileusz szkoły „dotarł” do mnie całkiem niedawno w naszej bibliotece szkolnej.
- O, to ciekawe. A możesz nieco bardziej rozwinąć ten temat?
- Chodzi o to, że wypożyczyłam niedawno (i przeczytałam!) parę książek Małgorzaty Musierowicz.
- Tak, znam. Świetnie się je czyta, ale co to ma wspólnego z naszą rozmową?
- Chodzi o to, że każda z tych książek – a najbardziej chyba Kłamczucha – była „zaczytana”. No, wie pan – pozaginane rogi, przybrudzone kartki, gdzieś tam plamy albo notatki na marginesach.
- Przyznam, że nadal nie rozumiem...
- No, przecież panu tłumaczę... Miałam do czynienia, całkiem namacalnie, z historią mojej szkoły.
- ???
- Jeszcze pan nie rozumie?! Przecież te książki czytało przede mną setki, a może tysiące uczniów mojej szkoły! Część z nich może ma już teraz własne dzieci. Przewracając te stronicę, zrozumiałam, co konkretnie oznacza „trzydzieści lat w życiu szkoły”.
- Tak, pięknie powiedziane. O ile rozumiem, chodzi Ci o to, że przez mury szkoły przewinęło się tak wielu uczniów, każdy ze swoją historią życia, zainteresowaniami, lekturami. A przez czytanie tych samych książek, które czytali Twój poprzednicy, możesz iść jakby w ich ślady. Czy tak?
- Właśnie to chciałam powiedzieć. I jest jeszcze coś ważnego.
- Tak? Co takiego?
- W kilku z tych książek znalazłam dedykacje osobiście napisane przez panią Małgorzatę Musierowicz. Jedna z nich brzmiała: Uściski dla czytelniczek i czytelników ze Szkoły Podstawowej numer 17. Wie pan, co pomyślałam sobie, gdy zobaczyłam te dedykacje?
- Cóż takiego? Ale proszę krótko, bo nasz czas się kończy, a moja redaktor naczelna nie lubi długich wywiadów.
- Pomyślałam sobie, że moja szkoła jest naprawdę fajna, skoro w ciągu trzydziestu lat swojego istnienia mogła zorganizować spotkania z takimi sławnymi osobami jak autorka Jeżycjady. To chyba też tworzy historię naszej szkoły.
- Nic dodać, nic ująć. Bardzo dziękuję za wywiad.

Magdalena Kucharczyk klasa V B

Ogólnopolski konkurs plastyczny - „Ilustracja do wskazanego utworu J.I. Kraszewskiego”

Z okazji 30-lecia naszej szkoły mieliśmy przyjemność zaprosić uczniów szkół podstawowych noszących imię Józefa Ignacego Kraszewskiego do ogólnopolskiego konkursu plastycznego pod hasłem: Ilustracja do wskazanego utworu J.I. Kraszewskiego. Zadaniem konkursowym uczniów klas I-III była ilustracja do utworu „Kwiat paproci”, natomiast uczniów klas IV-VI – „Mistrz Twardowski”. Prace, które napłynęły na konkurs prezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny, były oryginalne zarówno w zastosowanych technikach jak i interpretacji. Nagrodzonych zostało wielu uczestników. My zaprezentujemy cztery najwyżej ocenione prace.

Nagrodzone prace:

„Mistrz Twardowski” – klasy IV-VI

1 miejsce ex aequo: Aleksandra Rudzka Lublin (A)
i Aleksandra Gzik Lublin (B)

2 miejsce ex aequo: Zosia Robakowska Poznań i Mikołaj
Styza Poznań

3 miejsce ex aequo: Oliwia Urban Lublin i Karina Wiśłocka
Lublin



A

wyróżnienia:

Monika Gawron Lublin
Barłomiej Łukasik Lublin
Dominika Pawłowska Lublin
Arkadiusz Pietkiewicz Warszawa

„Kwiat paproci” - klasy I-III

1 miejsce ex aequo: Natalia Kalinowska Lublin (C) i Alicja Remelska
Poznań (D)

2 miejsce ex aequo: Michalina Józwiak Poznań i Oliwia Wrześniewska
Lublin

3 miejsce ex aequo: Natalia Ławniczak Poznań i Justyna Wąsińska Warszawa



B

wyróżnienia:

Julia Stefanowska Poznań
Amelia Dąbkowska Poznań
Daria Czech Poznań
Angelika Gabrysiak Warszawa
Nina Drozdowicz Poznań
Aleksandra Żółkowska Lublin
Ryszard Zabłocki Poznań



C



D

Siedemnastka na sportowo

Nasza szkoła niemal od początku swojego istnienia doceniała znaczący wpływ aktywności fizycznej na prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży. Postawiono na rozwój sportu szkolnego. Dlatego też w 1986 roku w porozumieniu z GKP „Olimpią” Poznań utworzono klasy sportowe o profilu lekkoatletycznym. Młodzi adepci „królowej sportu” dzięki swojej pracy i zaangażowaniu na treningach przez lata odnosili liczne sukcesy sportowe. W rozwoju sportowych karier pomagali niezapomniani trenerzy i nauczyciele wychowania fizycznego – Grażyna Horanin, Zdzisław Sobora, Józef Ziubrak czy Hieronim Sokołowski. Ideały olimpijskie: Citius-Altius-Fortius (szybciej, wyżej, silniej) jak nikt inny potrafili skierować na dziecięcą energię oraz pragnienie rywalizacji.



Reprezentacja lekkoatletyczna SP17

W wrześniu 2007 roku na mocy porozumienia między SP17 Poznań a KKS Lech Poznań powstały klasy piłkarskie pod patronatem największego klubu w Poznaniu. Pierwszym trenerem młodych piłkarzy został obecny dyrektor szkoły - Sławomir Stancelewski. W następnych latach klasy piłkarskie prowadzili trenerzy: Piotr Zbąszyniak, Paweł Lisowski oraz pracujący obecnie: Artur Klemens, Artur Papierowski i Mirosław Wódkowski. Nasze drużyny corocznie uczestniczą w rozgrywkach o mistrzostwo Miasta Poznania odnosząc liczne sukcesy i zdobywając trofea. 11 grudnia 2014 roku reprezentacja naszej szkoły wygrała XVI Turniej Finałowy Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w halowej piłce nożnej Szkół Podstawowych i została Mistrzem Wielkopolski.



**Rozgrywki klas sportowych
pod patronatem KKS Lech Poznań**



**Mistrzowie Poznania
i Województwa Wielkopolskiego 2014**

Od 1 września 2011 roku w naszej szkole powstają klasy koszykarskie dla dziewcząt pod patronatem MUKS Poznań. Trenerem najmłodszych adeptek koszykówki została niezapomniana Wiesława Piątkowska, a także Barbara Młynarczyk i Bartosz Deba. Od 2012 roku klasy sportowe z dużym powodzeniem prowadzi trenerka Natalia Piskorska. Młode koszykarki rywalizują w licznych turniejach i rozgrywkach sportowych. Tradycją stały się wyjazdy na obozy koszykarskie. Nierozzerwalnie z klasami koszykarskimi współpracuje działające przy szkole Piątkowskie Centrum Koszykówki MUKS.



**Drużyna koszykarek SP17
pod patronatem MUKS Poznań**

Szkoła Podstawowa nr 17 w Poznaniu od 15 lat wspólnie z TKKF Winogrady współorganizuje Międzynarodowy Bieg Chrobrego. Co roku, pod koniec września w tej biegowej imprezie uczestniczą setki miłośników biegania.

Wspominając sportowe dokonania naszej szkoły na przełomie trzydziestu lat warto podkreślić znaczącą rolę Uczniowskiego Klubu Sportowego „Chrobry”, którego prezesem przez wszystkie lata jest Krystyna Kaczmarek. Klub ten prowadzi sekcję judo, tenisa stołowego, sekcję szachową i największą – piłki nożnej.

Mogąc pochwalić się tak bogatą tradycją w dziedzinie sportu szkolnego należy życzyć naszej „Siedemnastce”, aby przez następne 30 lat nadal tak skutecznie rozwijała sportowe zainteresowania i talenty wśród dzieci.



Bieg Chrobrego 2014

TAKIE ATRAKCJE TYLKO W SIEDEMNASTCE



Jesteśmy dumni, że w naszej szkole działa **Akademia Młodych Orłów**. Z okazji jej otwarcia gościliśmy w szkole prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bońka.



Konkurs **Mam Talent** to już tradycja. Młodzi artyści zawsze mogą liczyć na... pomocną dłoń nauczyciela.



Gdzie odbyła się kolejna edycja Eurowizji? Oczywiście w SP 17 podczas **Dnia Europejskiego**.



Królowa bacznie obserwowała obchody **Świąt Polskiej Niezapominajki**. Z uwagą przyglądała się pokazowi śmieciomody.



Cały świat obchodzi Dzień Pluszowego Misia, a w siedemnastce ta przesympatyczna maskotka ma swoje święto przez siedem dni podczas **Tygodnia Pluszowego Misia**.



Jesień nie musi być szara, zwłaszcza podczas **Dnia Bańki Mydlanej**.